

OTWOCK '91

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁADZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁADZKA

ROK I Nr 6 WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK Cena 2 000 zł

Od prezydenta

WYBORY

Proszę Państwa,
ONI są! Są obok nas od pamiętnego września 1939 roku! ONI nie odeszli, ONI pozostali i można ich spotkać: w pracy, w sąsiedniej klatce schodowej, albo obok nas przez ścianę — po sąsiedzku.

Znajdziecie ICH Państwo w każdej organizacji, w każdym stronnictwie, w każdej partii, od skrajnej lewicy aż po chrześcijańską demokrację, bo to ICH jest wypróbowana metoda od czasów, kiedy Stalin rozwiązał komunistyczną partię zainstalowaną w Polsce.

To my ZWYCIEZCY, PO-GROMCY KOMUNIZMU w tej części Europy mamy ich u siebie najwięcej! To my pozostawiliśmy w Polsce radzieckie garnizony, agentury KGB i tolerujemy rodzimą targowicę.

Tak! Tolerujemy rodzimą targowicę, której — niestety — dajemy się ogłupiać!

Jaka jest metoda ICH postępowania?

W chwili tak ważnej dla kraju, kiedy mamy wybierać w pierwszych od dziesięcioleci wolnych demokratycznych wyborach PARLAMENT, to nam się sęczy umiejętnie, dobrze przyrządzany jad, że nie należy stanąć do tych wyborów, nie należy pójść do urn, nie należy głosować.

Niestety, wielu spośród Państwa ulega temu podszeptowi.

Nie głosując, nie idąc do urn, będziemy musieli sobie powiedzieć jasno — STCHÓRZY-ŁEM! Wtedy będzie głosować ICH zdyscyplinowany elektorat. To ONI zasiądą w przyszłym Zgromadzeniu Narodowym, które może się okazać gorsze od obecnego.

Dzisiaj — jako prezydent Otwocka powiadamiam Państwa, że ja i moja rodzina pójdziemy do urn wyborczych i oddamy głosy na tych kandydatów, którzy widzą w Lechu Wałęsie także swojego prezydenta i którzy chcą i będą mu wierni w pracy parlamentarnej dla dobra naszej — wreszcie — odzyskanej niepodległości. Z poważaniem —

Antoni
Fedorowicz,
prezydent



Jest Fundacja Rozwoju Otwocka



FUNDATORZY

Sławomir Magda, Ryszard Stanaszek, Jerzy Przeździak, Zbigniew Wiśniewski, Antoni Fedorowicz, Andrzej Mizerski, Halina Makulec, Dariusz Węgrowicz, Halina Makowska, Mieczysław Czerwiński, Piotr Sarnowski, Eugeniusz Dąbala, Bogusław Waśkiewicz, Stanisław Zawarczyński, Lionel Daniel Lhermitte, (Małgorzata Babik — tłumaczka), Hanna Urbańska, Wojciech Gałęcki, Stanisław Cwyl, Józef Łopaciuk, Andrzej Świątek, Michał Plisecki. Na zdjęciu brakuje: Ludwika Antczaka, Jerzego Pliseckiego, Stanisława W. Zawarczyńskiego.

Fundatorzy wnieśli po 1 milion zł.

Prośba do prezydenta

Panie Prezydencie, dziewczęta z naszego osiedla oraz małe dzieci chcielibyśmy mieć plac zabaw. Chcielibyśmy mieć na wiosnę ogrodzony plac zabaw. Bo jest bardzo nudno, z każdego miejsca wypędzają nas starsze kobiety. Nie mamy pomysłu gdzie go wybudować, niech pana sam pomyśli. Na tym kończymy naszą prośbę. Podpisują się —

Ilona Snopek, Barbara Grzenda, Anna Zielińska

Skarb Państwa oddaje

Jak informuje mgr inż. Hanna Wiśniewska-Dziedzic z Urzędu Miasta — prace nad inwentaryzacją nieruchomości Skarbu Państwa realizowane były przez dwie firmy: GEOING i BAKS. Umowy z tymi firmami zostały zawarte w 1990 r. Firma GEOING zakończyła prace inwentaryzacyjne 12 lipca br., zaś firma BAKS zakończyła 10 sierpnia br.

Dotychczas — zgodnie z harmonogramem — zostało zinwentaryzowanych ok. 1400 działek. Tylko 420 działek posiadało uregulowany stan prawny (w tym 100 działek leśnych, które nie będą komunalizowane). Kolejno — 20 lutego, 14 marca, 19 kwietnia, 13 maja, 10 czerwca i 10 lipca przesłano dokumentację 242 działek do Urzędu Wojewódzkiego. Następnie Urząd Wojewódzki podjął decyzję o przekazaniu na własność miasta Otwocka 51 działek (20 czerwca) i 36 działek (6 sierpnia). Łącznie Urząd Wojewódzki działając w imieniu Skarbu Państwa oddał miastu 87 działek.

Rozpoczęto również inwentaryzację terenów będących w użytkowaniu wieczystym osób fizycznych. Do dnia 1 sierpnia br. firma GEOING sporządziła dokumentację 80 działek, która została przekazana do Urzędu Wojewódzkiego 1 września br. w celu podjęcia decyzji.

JESZCZE

Solidarność

NIE ZGINEŁA!

**Mówią dyrektorzy
o pieniądzach, koksie,
remontach, kredzie,
kotłowniach — o kłopotach**

SZKOŁO WITAJ

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Czy najtrudniejszy w dziejach oświaty? Czy 1 października rozpoczyna się ... zimowe wakacje kilkumiesięczne? Redakcja „O '91” przeprowadziła małą sondę. Oto co powiedzieli nam dyrektorzy.

Mgr Krystyna Całka — szkoła nr 1: — Pieniądzy nie mamy, a uczyć trzeba. Nauczyciele są zaniepokojeni. Tylko zapal nauczycieli może utrzymać kształcenie na dotychczasowym poziomie. Czy tego zapalu wystarczy?

Mgr Krystyna Gruszevska — szkoła nr 2: — Straż Graniczna, która orgnizowała u nas kolonię, odnowiła nam blok żywieniowy. W tej chwili szkoła nie ma ani jednego grosza. Nawet na pastę do podłóg, ani na dezynsekcję. Oczekuję na naradę dyrektorów w kuratorium. Być może przywiozę z niej jakieś weselsze wiadomości?

Andrzej Jopek — szkoła nr 5: — Nie mogliśmy odnowić naszej kuchni, a co powie SANEPID? Nastroje wśród nauczycieli są złe. Nie ma pieniędzy na cele socjalne. Brak nam opalu. U mnie spala się tonę koksu na dobę. Chorego nauczyciela nikt nie zastąpi. Co jest winne dziecko? Boleję nad tym. Ministerstwo musi znaleźć pieniądze w budżecie.

Mgr Wojciech Dziewanowski — liceum: — Perspektyw nie ma żadnych. Nawet brakuje nam pieniędzy na place. Na 1 września szkoła została wysprzątana, nauczyciele przystąpili do pracy, ale co będzie za miesiąc? Nie mamy pieniędzy na papier toaletowy, na kredę, środki czystości. Rok szkolny rozpoczęliśmy.

Jerzy Grunt — szkoły medyczne: — Co było możliwe — zrobiliśmy. Ale zabrakło nam pieniędzy na remonty. Nie odnowiliśmy kuchni wraz z zapleczem, nie wyremontowaliśmy instalacji elektrycznej — zgodnie z zaleceniem. Nie będziemy mieli pieniędzy na opal. Wysprzątaliśmy, wyczyszściliśmy, nawet — wypucowaliśmy klasy.

Mgr Wiesław Miłkowski — kuratorium: — Dyrektorzy mówią prawdę. Szkoły — w tej trudnej sytuacji — winny zrobić co się da we własnym zakresie wspólnie z komitetami rodzicielskimi. Jednak nie można wymagać, aby rodzice kupowali opal lub płacili za remonty. Podejrzewam, że ministerstwo niewiele nam pomoże. Kuratorium przyjmie każdą pomoc. Liczymy na wsparcie ze strony samorządów, zwracam się o pomoc do samorządu otwockiego.

Rozmawiał W.G.

27 października

WOLNE
WYBORY

DO PARLAMENTU

Zarząd Miasta w sądzie

Plotki i prawda

Od dłuższego już czasu po Otwocku krążyły różne plotki. Pani słyszała? Pan słyszał? Ten głuchy telefon tworzy swoisty klimacik, atmosferkę. Sprawa zaś dotyczy trzech domów jednorodzinnych przy ul. Legionów. Toteż Zarząd Miasta czuje się w obowiązku przeciwstawić się tym plotkom — i niniejszym przedstawia fakty.

W czerwcu 1990 r. — w kilka dni po wyborach samorządowych, które odbyły się 27 maja — nowo wybrany przez Radę Miasta prezydent Otwocka mgr Antoni Fedorowicz otrzymał do podpisania dokumenty celem sfinalizowania w Biurze Notarialnym sprzedaży trzech domów przy ul. Legionów oraz oddania w wieczyste użytkowanie trzech działek, na których te domy stoją. Decyzje administracyjne w tej sprawie zostały wydane — za kadencji pezetperowskiej władzy miasta — przez wydział geodezji Urzędu Miasta. Na tych dokumentach widniała data 4 MAJA 1990 r. Wyceny tych domów na zlecenie wydziału geodezji UM dokonali 5 LUTEGO 1990 r. dwaj biegli z Warszawy inż. Ryszard Furmanek i inż. Zdzisław Ludka. Wycena była następująca: dom pierwszy — 55.011.537 zł; dom drugi — 45.592.199 zł; dom trzeci — 50.486.165 zł. Lokatorzy tych trzech domów (trzy rodziny) zakwestionowali tę wycenę jako zbyt wysoką. Zastrzeżenia zostały uwzględnione — oczywiście przez poprzednią pezetperowską władzę miasta. W wyniku korekty obniżono cenę wszystkich trzech domów. Domu pierwszego na 47.546.343 zł. Domu drugiego na 38.374.307 zł. Domu trzeciego na 41.047.370 zł.

Ponieważ owe trzy domy stanowiły własność Skarbu Państwa, a wycena — po korekcie — wydawała się być zaniżona, nowy już Zarząd Miasta — zobowiązany wynikiem demokratycznych wyborów — zlecił ponowną wycenę tych trzech domów. Zadania tego podjęli się biegli z Warszawy — inż. Urszula Gawlewicz i inż. Zygmunt Gawlewicz. Dokument z wyceną przedstawili 30 WRZEŚNIA 1990 r. Dom pierwszy — 553.535.216 zł. Dom drugi — 457.478.692 zł. Dom trzeci — 485.691.773 zł.

Sprawa — w końcu aż dziesięciokrotnie zawyżenia wyceny tych domów — była omawiana przez Zarząd Miasta. (Protokoły są oczywiście sporządzone i dostępne). Zarząd Miasta nie ugiął się naciskom ze strony radnego Janusza Kobusa (z zawodu — prawnika) i prawnego pełnomocnika zainteresowanych zakupieniem domów mec. Andrzeja Wilczewskiego odmawiając sfinalizowania sprzedaży tych domów po cenach najniższych, stając — oczywiście — w obronie interesu Skarbu Państwa.

Ta decyzja została zakwestionowana. Zainteresowani zakupieniem tych domów wystąpili przeciwko decyzji Zarządu Miasta do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie.

Dnia 28 LUTEGO 1991 r. SW wydał orzeczenie stwierdzając, że sprzedaż domów będących własnością Skarbu Państwa należy zawiesić do czasu zakończenia inwentaryzacji obiektów Skarbu Państwa w gminie Otwock, tj. do czasu przejścia mienia Skarbu Państwa przez samorząd Otwocka.

Sprawa sprzedaży pozostaje zatem otwarta. Domy nie zostały sprzedane. W momencie przekazania ich gminie Otwock przez Wojewodę Warszawskiego, powyższe nieruchomości mogą być wystawione na sprzedaż, ale — jeżeli tak postanowi Rada Miasta — i oczywiście po cenach aktualnych.

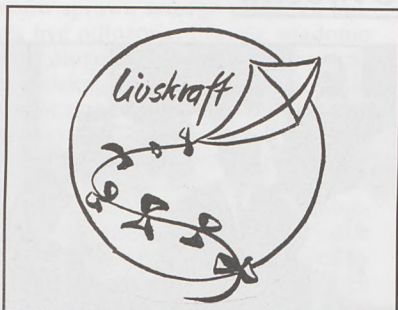
WYBORY

Rada Miejska w Otwocku zwraca się z prośbą do wyborców naszego miasta, organizacji społecznych i politycznych o zgłaszanie kandydatów do obwodowych komisji wyborczych. Zgłoszenia należy składać: Wydział Organizacyjno-Prawny UM, ul. Armii Krajowej 5, bud. „A”, pokój nr 1 w terminie do 25 września 1991 r.

WYBORY

Byliśmy fotografowani i filmowani

PRZYGODA W SALSNÄS



Piszę nieco spóźnioną kartę w imieniu moich koleżanek i kolegów — harcerzy z ZHR po powrocie ze Szwecji. Pobyt ten długo pozostanie w naszej pamięci. W dniach 27 lipca do 3 sierpnia uczestniczyliśmy w obozie młodzieży w Salsnäs nad zadziwiająco czystym jeziorem. Obozy takie organizuje szwedzka organizacja działająca pod patronatem kościoła Angarsförbundet co cztery lata. Tym razem było nas — z Polski, Malezji, Indii i Estonii — 1700 uczestników. Naszym znakiem było słowo LIVSKRAFF

co znaczy „siła życia”.

Podczas zlotu zbliżyliśmy się wszyscy do Boga poprzez m.in. wspólne modlitwy, wspólne czytanie biblii, dyskusje oraz przekazywanie naszej troski o przyrodę. Wieczorami był czas na koncerty, a my zaprezentowaliśmy piękne polskie wycinanki ludowe oraz ludowe piosenki. 1 sierpnia — uczciliśmy specjalnym apelem rocznicę Powstania Warszawskiego, na który przybyła grupa Szwedów.

Poza tym — przez dwa dni podziwialiśmy piękno stolicy szwedzkiej, zwiedzaliśmy muzea. Dużo wrażenie na nas wywarła komunikacja miejska, a także między miastami. Cztery dni spędziliśmy w domach rodzin szwedzkich, spotkaliśmy się z niezwykłą troskliwością i serdecznością.

Wróciliśmy 6 sierpnia pełni wrażeń. Nasze harcerskie mundury budziły ogólne zainteresowanie. Byliśmy fotografowani i filmowani. Zaś wspaniałym opiekunem naszej grupy była Inga Fransson, członkini sztokholmskiego biura organizacji Angarsförbundet. Do harcerskiego podziękowania dla naszych szwedzkich przyjaciół załączam ich znak — Livskraft.

Czuwaj!

Piotr Kościńczuk

Przedszkola: 2,5 miliarda zł oszczędności

Jak wiadomo — dyrektorki przedszkoli podjęły od 1 kwietnia br. próbę przejścia na samofinansowanie, przy zapewnieniu przez Urząd Miasta pensji dla nauczycieli i pracowników obsługi, a także pokrywania kosztów remontów kapitałowych. Zarazem — co trzeba podkreślić — pracownicy przedszkoli wykazali dużo zrozumienia i cierpliwości w tej trudnej sytuacji finansowej. Trzeba publicznie podziękować dyrektorkom i rodzicom, którzy zaangażowali się w inny sposób gospodarowania groszem publicznym.

Po trzech miesiącach przyszły rezultat. Przedszkola zaoszczędziły 2,5 miliarda zł z kasy miasta, a więc ze wspólnej kasy. Dzięki temu można będzie wykonać różne prace, w przedszkolu nr 20 wybudujemy studnię, odnowione zostały kuchnie, zaplecza, sanitariaty. Prócz tego przedszkola będą mogły kupić nowe zabawki i pomoce dydaktyczne. Powstała możliwość podniesienia płac dla pracowników obsługi — dotych-

czasowe płace wynosiły od 800 tys. zł do 1 mln zł.

Co dalej?

Musimy wspólnie z dyrektorkami i rodzicami przedyskutować i wprowadzić planowane zmiany organizacyjne, a myślę o zwiększeniu dotychczasowych uprawnień dla dyrektorek, aby wspólnie z rodzicami mogły być faktycznymi gospodarzami podległych im placówek.

Sumując, udany eksperyment podjęty przez dyrektorki pozwala na utrzymanie opłaty terytorialnej na dotychczasowym poziomie, tj. po 150 tys. zł na dziecko plus koszty żywienia wg wymaganych norm. Te oszczędności pozwolą również na przesunięcie jakiejś ich części — jeżeli tak zadecyduje Rada Miejska — na inne cele miejskie.

Maria Barabasz

Kupię dom na działce leśnej w Śródborowie lub okolicach. Tel. 39-41-02 (Warszawa)

CAŁUSY

Hiszpańska gazeta wychodząca w Madrycie „El Pais” doniosła, że podczas seminarium „O sytuacji w Europie centralnej” generał Wojciech Jaruzelski i poseł Adam Michnik wypili bruderszaft. Mów mi Wojtek! Mów mi Adaś! Po tej buzi wrócili do kraju. Nie doniesiono tylko, czy Adam Michnik wie, że całował te same usta, które całowały usta Leonida Breżniewa, Jurija Andropowa, Konstantego Czernienki...?

CAŁUSY

POLEMIKA

Odpowiedzi

na zarzuty postawione w „Uchwały i Oświadczeniu Zarządu Oddziału NSZZ „S” w Otwocku.

Na wstępie krótki komentarz do uzasadnienia zawartego w Oświadczeniu. Gdzie byliście Panowie z Oddziału w ubiegłym roku, kiedy K.O. „S” sporządzał listy kandydatów na radnych? Chcieliście mieć wpływ na decyzje Rady — należało kandydować i poddać się opinii wyborców. Skoro tego nie uczyniliście, to nie rozdzierajcie teraz szat z powodu braku wpływu na decyzje Rady i nie wyręczajcie radnych, pełniących regularne dyżury w Urzędzie Miejskim, w zbieraniu skarg, uwag i postulatów. Nigdzie (ani w statucie NSZZ „S”, ani w ustawie o samorządzie terytorialnym) nie jest powiedziane, że NSZZ „S” ma mieć wpływ na decyzje samorządu i ponosić za nie odpowiedzialność.

A co to znaczy, że działalność Rady Miejskiej jest sprzeczna z interesami mieszkańców? Przede wszystkim te interesy są nawzajem sprzeczne. I tak np. płatnicy podatku od nieruchomości, ogrzewający domy na własny koszt zapewne woleliby wyasfaltowane drogi w swoich osiedlach niż dotowanie centralnego ogrzewania w budynkach komunalnych (RPGM). Mieszkańcy Wólki Mładzkiej, na równi z mieszkańcami osiedla Ługi Płn. mają prawo domagać się sieci wodociągowej, bo woda w Wólce jest bardzo skażona. Pan Michał Kostecki, jako przewodniczący KZ NSZZ „S” w Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w sprawach pracowniczych chyba jest przeciwnikiem swego Dyrektora. Ale na płaszczyźnie: Spółdzielnia Mieszkaniowa — Urząd Miejski (np. w kwestii podatku od wieczystej dzierżawy) stoi ze swym dyrektorem w jednym szeregu przeciwko Urzędowi. I tak przykłady sprzeczności interesów można byliczyć jeszcze długo. A Rada Miejska ma rozwiązywać te problemy z tym najważniejszym na czele, jakim jest brak środków finansowych.

To bardzo dziwne, że zarzutów pod adresem Rady jest tylko dziesięć. Chyba każdy radny, a nawet bierny obserwator sesji Rady sporządziłby spis potrzeb i „pobożnych życzeń” kilkakrotnie dłuższy. Tylko co z tego, skoro nie przysporzy to pieniędzy w kasie Urzędu na ich realizację. W tej sytuacji obwinianie radnych o obniżanie się poziomu życia mieszkańców Otwocka jest czystą demagogią. Dlatego zajmijmy się konkretnymi.

1. Problemy mieszkańców osiedla Ługi Płn.

— zablokowanie 1 mld zł w 1990 r. przyznanego przez Wojewodę.

W kwestii formalnej — to **poprzednie władze** otrzymały 1 mld 400 tys. zł na realizację kanalizacji osiedla Ługi. Obecna ekipa od 1.07.1990 r. przejęła realizację tej inwestycji i zgodnie z dokumentami (w Urzędzie Miejskim) do 31.12.1990 r. wykonano prace za kwotę 1.323.641,1 tys. zł. Nikt nic nie blokował, bo trzeba wiedzieć, że byłoby to równoznaczne ze stratą przydzielonych środków, ponieważ **dotacja celowa** niewykorzystana w określonym terminie musi być zwrócona do tego, kto ją przydzielił.

— **zasilanie osiedla w energię elektryczną**; Rada Miejska przewidziała w planie wydatków na rok 1991 kwotę 1 mld zł na powyższy cel. Prace projektowe są na ukończeniu. Do 15.08.1991 zostanie dokonany wybór wykonawcy robót. Zakończenie prac — do 31.12.1991 r.

2 i 3. Opłata za wodę i ścieki. Funkcjonowanie komunikacji...

Urząd Miasta nigdy dotychczas nie dotował tych usług. MZK, MPO, MPWiK, Energetyka, Parki Leśne są to monopoliści podlegający bezpośrednio urzędowi wojewódzkim lub centralnym i funkcjonują jako samodzielne przedsiębiorstwa państwowe.

POLEMIKA

POLEMIKA

4. Czy RPGM podzieli los ZRB?

Pytanie to należy postawić Dyrekcji, Radzie Pracowniczej i związkowi zawodowemu RPGM. Jest to przedsiębiorstwo państwowe, samorządne i niezależne, funkcjonujące na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Do końca 1990 r. wszystkie podatki w całości wpływały do kasy miejskiej. Stąd dotowane były następujące koszty RPGM: eksploatacja, C.O., remonty. Te koszty RPGM za rok 1990 wyniosły 4.527.850 tys. zł w tej wysokości dotację RPGM otrzymał. Z tym, że wpływy z podatków do kasy miejskiej wyniosły w roku ubiegłym 85 mld zł, natomiast w roku bieżącym przewiduje się łącznie z dotacjami ok. 36 mld zł. I dlatego brakuje środków na dotowanie RPGM.

5. Podatek z tytułu wieczystej dzierżawy gruntu

Podatek ten reguluje ustawa Sejmu nr 30 z 10.04.91 r. Natomiast wyceny dokonują biegli powołani i wpisani na listę wojewódzką przez wojewodę. Biegły wycenił grunty w Otwocku w przedziale 4-ch stref (centrum-periferie). Komisja Budżetu i Inwestycji zaproponowała obniżenie tych stawek o 30 procent. Najwyższa stawka w Otwocku wynosi: 340 tys. zł/m² × 0,70 proc = 238 tys. zł/m² × 1 proc. rocznie = 2.380 zł/m²: 12 m-cy = 198 zł/m² miesięcznie, a nie jak podano 407 zł/m².

6. Biblioteki miejski

Biblioteki, MOK, przedszkola, Zakład Zieleni Miejskiej i żłobek są to zakłady budżetowe, które zgodnie z prawem budżetowym mogą utrzymywać się z wpływów i otrzymanych dotacji; w odróżnieniu od jednostek budżetowych, które wszystkie wpływy muszą odprowadzić do budżetu. I tak w przedszkolach wprowadzono opłatę dodatkową w wysokości 150 tys. zł miesięcznie + opłata za wyżywienie, w żłobku 100 tys. zł miesięcznie + opłata za wyżywienie w celu poprawy możliwości finansowych tych zakładów.

Pieniądzy w kasie miasta Otwocka jest tak samo mało jak w innych gminach III Rzeczypospolitej. Dla wszystkich zakładów budżetowych zaplanowano kwoty znacznie niższe od potrzeb i wszyscy zgłaszają pretensje takie jak biblioteki.

7. Zablockowanie środków finansowych Komitetu Osiedlowego...

Zgodnie z ustawą Sejmu z dniem 31.12.90 r. wszystkie komitety osiedlowe zostały rozwiązane. W tym też terminie komisje rewizyjne miały obowiązek rozliczyć się z Urzędem Miasta ze środków finansowych oraz z posiadanego mienia. Komitet Osiedlowy „Stadion” dopiero w marcu 1991 r. oddał książeczkę czekową, natomiast nowa Rada Osiedla złożyła zastrzeżenie pod adresem byłego skarbnika — pana Ryszarda Miturskiego.

8. Telekomunikacja

Centrala telefoniczna w Otwocku na 10 tys. numerów wraz z kablem światłowodowym zaplanowana jest do wykonania w terminie do końca 1992 r. z kredytu hiszpańskiej firmy ALCA-TEL SESA.

9. Budownictwo mieszkaniowe

Dotychczas, zgodnie z harmonogramem, zinwentaryzowano ok. 1200 działek, tj. około 75 proc. całości. Urząd Wojewódzki „zwolnił” w czerwcu pierwsze 51 działek, które już trafiły do Biura Notarialnego.

10. Zespolenie działań z sąsiednimi gminami

Nie wiadomo, o co chodzi — zarzut to czy „dyrektywa”? Zarząd Miasta współpracuje z sąsiednimi gminami na ile jest to celowe i możliwe. Bardziej aktywne współdziałanie zapewne nastąpi w momencie poprawy sytuacji finansowej gmin, gdy dojdzie do realizacji wspólnych inwestycji.

Zarząd Miasta

POLEMIKA

Dyrektor MDK
Czesław Woszczyk
zaprasza



Młodzieżowy Dom Kultury był i jest organizatorem wypoczynku dla młodzieży. W lipcu zorganizowaliśmy dwa turnusy obozów wędrownych nad morzem w okolicach Uski, Jarosławca i Darłowa. Zorganizowaliśmy obóz żeglarski po jeziorach mazurskich, obóz artystyczny w Przerwankach, w bazie obozowej Komendy Hufca ZHP Otwock. Z tego wypoczynku skorzystało 140 uczestników. Wszyscy powrócili opaleni, wypoczęci i pełni wrażeń.

MDK rozpoczął działalność 2 września. Zapisy w godz. 9.00–18.00. Zapraszamy do kół zainteresowań, klubów, sekcji, zespołów artystycznych, naukowych, technicznych i sportowo-rekreacyjnych.

Reżyser
Edward Garwoliński
zaprasza



Od 20 lat Teatr im. St. Jaracza — specjalizujący się dotychczas w sztukach klasycznych — po raz pierwszy wystawił bajkę Benedykta Herta „Trzewiki Szczęścia”.

Bajka cieszyła się ogromnym powodzeniem. Trzy spektakle odbyły się przy wypełnionej do ostatniego miejsca młodocianej widowni. Kilkanaście bajkowych postaci w bogatych i ładnych strojach — jak na tle pięknej scenografii — sprawiło, że nasz miejski teatr przy MOK odniósł nowy sukces. Teraz trwają przygotowania do obchodów 65-lecia teatru, które planujemy na październik.

Ale nie zapominamy o WAS — KOCHANE NASZE DZIECI. Informuję, że TRZEWIKI SZCZĘŚCIA wejdą na afisz, będą grane — o czym teatr zawiadomi oddzielnie.

KONTO: PKO BP O/Otwock 1720-16564-132

Gazeta samorządowa „Otwock '91” obecna była na pięknym festynie zorganizowanym 8.IX.91 r. na rzecz dzieci specjalnej troski.

Redakcja ze skromnych własnych środków przeznaczyła kwotę 500 tys. zł, którą przekazano na ręce głównego organizatora festynu Jana Rędaszki.

Wszystkie dotychczas wydrukowane numery gazety wyłożone zostały bezpłatnie na wydzielonym stanowisku z oznaczeniem gazeta samorządowa „Otwock '91” na rzecz dzieci specjalnej troski. Dobrowolna kwota złożona przez czytelników i sympatyków gazety do wystawionego pojemnika wynosząca 63.350 zł została również wpłacona na konto budowy domu w Świdrze.

Redakcja

Wniosek nietrafny

„Delegatura nie znajduje w tym przypadku podstaw do ingerowania w wewnętrzną gospodarkę spółdzielczą, a wniosek Pana Prezydenta w przedmiotowej sprawie uważa za skierowany nietrafnie” — oto konkluzja mgr inż. Dariusza Saara z warszawskiej delegatury NIK na interwencję prezydenta Otwocka w sprawie podwyżek czynszów w Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Delegatura NIK odrzucając prośbę prezydenta — pouczyła, że zasady ustalania czynszów i kalkulacji ich wysokości należą do „sfery wewnętrznej gospodarki spółdzielczej, której kontrahentami są — z jednej strony — mieszkańcy, tj. użytkownicy budynków spółdzielczych — z drugiej strony — władze spółdzielni”.

Nasza — zatem — propozycja: spółdzielcy — weźcie tę sprawę w swoje ręce!

Przegrywanie płyt CD, 400 tytułów. SMOK. ul. Wawerska 9, godz. 15.00–20.00.

Sprzedam. Komplet drzwi, most przedni. Skoda 105. Tel. 79-23-28. Wieczorem.

Foto Otwock (5)



Dziś FOTO OTWOCK nr 5 — i piąta propozycja konkursu. Pytanie nasze brzmi: jaka to ulica?

Wśród uczestników nadesłanych prawidłowych odpowiedzi zostaną rozlosowane książki z dedykacją prezydenta miasta. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do dnia 10 października br. Adres: OSE-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 4 (teatr). Informujemy: dla autora najlepszej nadesłanej do redakcji fotografii — starego lub współczesnego Otwocka — nagroda w wysokości 50 tys. zł.

Mamy już 20 mln złotych

FESTYNY SZCZEGÓLNEJ TROSKI

Pierwszy festyn w dniu 3 sierpnia na stadionie OKS „Start” zorganizowany przez koło Pomocy Dzieciom Szczególnej Troski przyniósł dochód w wysokości 20 mln zł. Dlatego — już w pierwszych słowach — chcę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy ofiarowali choć jedną złotówkę. Dwa budynki po zlikwidowanym przedszkolu w Świdrze przeznaczone na ośrodek dla dzieci szczególnej troski — co każdy może przecież zobaczyć i do czego zachęcam — wymagają remontu i adaptacji, a miasto takich środków nie posiada.

Potrzeba nam więcej niż 100 mln zł.

Przypuszczam, że drugi festyn organizowany 8 września przyniesie kolejne miliony, o czym poinformuję w następnym numerze, gdyż piszę te słowa w momencie zamknięcia bieżącego numeru naszej gazety. W naszym rejonie — w Otwocku, Karczewie, Józefowie, Celestynowie, Wiązownie — naliczyliśmy około 200 dzieci, które powinniśmy i musimy obdarzyć naszą szczególną troską, naszą troską ludzką i obywatelską.

Do naszego komitetu — organizującego obydwa festyny wysłali ludzie, których chciałbym wymienić i proszę zarazem o wybaczenie, że czynię to bez porozumienia. Do myślam się, wiem — że ludzie szlachetności i serca wyznają zasadę skromności, nie dla sławy publicznej ofiarowują swoją pracę. Tak więc do tego grona należą: Jan Rędaszka, Teresa Gajewska, Jarosław Bargiel, Alicja Rek, Aleksandra Petrusiewicz, Andrzej Świątek, Henryk Walczak, Leszek Korczak, Edward Garwoliński, Barbara Kanałkowska, Tomasz Siewierski, Marek Lipecki.

Niech podziękowaniem dla nich — i dla wszystkich ofiarodawców będzie ten mały fragment wierszyka napisanego przez 9-letnią Mirkę Gajewską, dziewczynkę, która jeżdżąc na wózku inwalidzkim również zbierała datki na przyszły ośrodek — dom.

Są występy na estradzie, gra muzyka:

ponad lasem, ponad łąką,

Nawet — patrzy na nas słonko.

Festyn po co, w jakim celu?

Ja odpowiem przyjacieli —

Dla bliźniego twego!

Sądzę, że do tych słów nic już nie muszę dodawać.

Jezy Przeździak

PS. PS. PS. PS.

Do naszego grona dołączył również pan Marek Lipecki — polski lekarz zamieszkały w Szwecji. W związku z tym wypada przywołać list, który nadszedł od pani Krystyny Ciechomskiej z Józefowa na ręce prezydenta miasta.

Szanowny Panie Prezydencie!

Powołując się na rozmowę z moim synem — Markiem Lipeckim, lekarzem zamieszkałym w Göteborgu miło mi Panu oświadczyć, że syn mój wyraża zgodę na włączenie go do Komitetu Organizacyjnego Uruchomienia Ośrodka Dziennego Pobytu dla Dzieci Specjalnej Troski w Świdrze. Jestem pewna, że syn mój doloży wszelkich starań, aby Ośrodek mógł jak najszybciej funkcjonować.

Z poważaniem —

Krystyna Ciechomska, Józefów

17 września 1939 r.: czwarty rozbiór Polski

Wreszcie — w III Rzeczypospolitej, pod rządami ludzi „Solidarności”, w Rzeczypospolitej po 44 latach reżimu komunistycznego Niepodległej — możemy mówić i opisywać pełną prawdę. Słów prawdy nie tępi cenzura, słów prawdy nie ściga tajny aparat bezpieczeństwa. Czwarty rozbiór Polski nastąpił w wyniku tajnego porozumienia faszyzmu z komunizmem, Hitlera ze Stalinem. Obydwa systemy ponoszą jednakową odpowiedzialność za wojnę światową, która zaczęła się najazdem Hitlera na Polskę 1 września i najazdem Stalina na Polskę 17 września. Rocznicę tę pragniemy przypomnieć samymi dokumentami.

Depesza Marszałka E. Rydza-Śmigłego

Sowiety wkroczyły. Zarządza ogólnie wycofanie na Rumunię i Węgry najróżniejszymi drogami. Z Sowietami nie walczyć, tylko w razie (natarcia) z ich strony lub próby rozbrojenia naszych oddziałów. Zadanie dla Warszawy i (Modlina), które mają bronić się przed Niemcami, bez zmian. Miasta, do których weszły Sowiety, powinny z nimi pertraktować w celu wyjścia garnizonów do Rumunii lub Węgier. (17 września 1939)

Komunikat Sztabu Generalnego Czerwonej Armii

Rankiem 17 września wojska Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Armii przeszły granicę na całej zachodniej linii, od rzeki Zachodnia Dźwina (nasza granica z Lotwą), do rzeki Dniestr (nasza granica z Rumunią). (...) Nasze lotnictwo zestrzeliło 7 polskich myśliwców i zmusiło do lądowania 3 ciężkie bombowce, ich załogi zostały zatrzymane. Ludność wita wszędzie oddziały Czerwonej Armii z wielką radością. (17 września 1939)

Komunikat Sztabu Generalnego Czerwonej Armii

18 września wojska Czerwonej Armii kontynuowały wypieranie oddziałów armii polskiej i pod wieczór zajęły:

— na północy — na Zachodniej Białorusi — miasto Świeciany, węzeł kolejowy Lida, miasto Nowogródek, miejscowość Orla (nad rzeką Niemnem), miasta Slonim i Wołkowysk i stację kolejową Jaglewicze (na linii Mińsk — Brześć Litewski);

— na południu — na Zachodniej Ukrainie — węzeł kolejowy Sarny, miasta Luck, Stanisławów, Haliż, Krasno, Buczacz.

Czołowe oddziały Czerwonej Armii zbliżają się do miast Lwowa i Wilna. (18 września 1939)

Z komunikatu armii niemieckiej

Lwów jest okrążony z trzech stron. Wojska polskie, wycofujące się na południowy wschód zostały odcięte. (...) Zbombardowano radiostację polskie w Wilnie i Baranowiczach... (18 września 1939)

Komunikat Sztabu Generalnego Czerwonej Armii

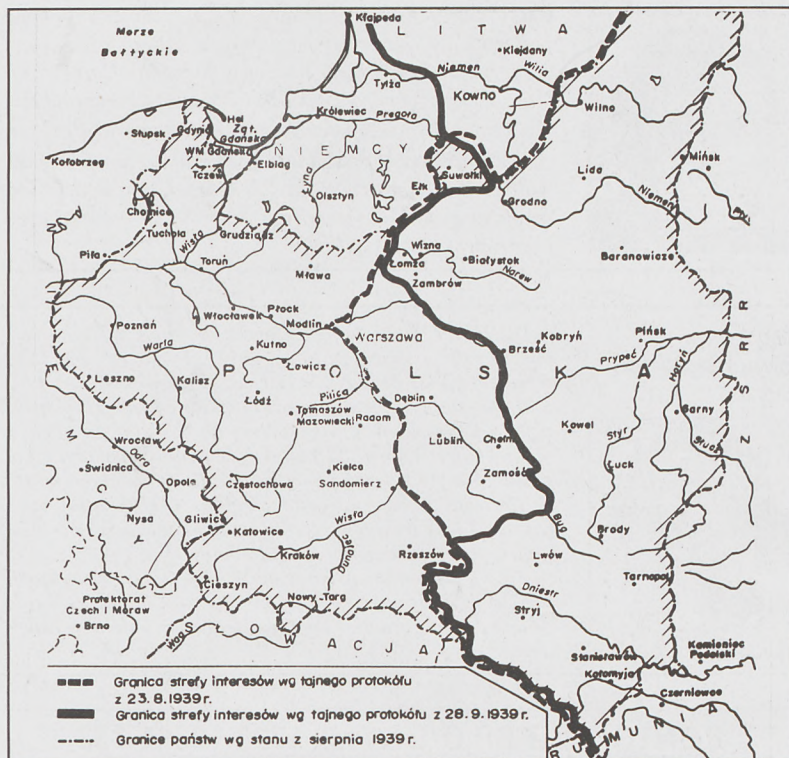
W ciągu 19 września oddziały Czerwonej Armii kontynuowały wypieranie wojska polskiego i pod koniec dnia zajęły:

— na północy — na Zachodniej Białorusi, po dwugodzinnej walce — miasto Wilno, miejscowość Berestowica (50 km na północny wschód od Brześcia Litewskiego);

— na południu — na Zachodniej Ukrainie — miasta Włodzimierz Wołyński, Sokół (nad rzeką Bug), Brody, Bóbrka, Rohatyn, Dolina. Oddziały kawalerii i czołgów osiągnęły północno-wschodnie i południowe przedpola miasta Lwowa. (20 września 1939)

Komunikat Sztabu Generalnego Czerwonej Armii

W dniu 20 września oddziały Czerwonej Armii kontynuowały wypieranie wojsk polskich i do końca zajęły:



Aleksandra Piłsudska o 1 września 1939 r. w Otwocku

Zaledwie znalazłam się w domu, zadzwonił telefon. Kierowniczka zakładu dla gruźliczych dzieci, które jako przewodnicząca Towarzystwa „Osiedle” założyłam w Otwocku, doniosła o strasnej rzeczy. Dzieci bawili się na podwórzu, gdy nadleciały bardzo nisko niemieckie samoloty. Lotnicy niemieccy odpędzani od stolicy chcieli pozbęd się balastu i w odpowiedzi na przyjazne machanie rączkami ze strony dzieci rzucili na nie bomby, które omijając nasz zakład uderzyły w sąsiedni. Bomba trafiła w szpital, zabijając piętnastoro dzieci i raniąc wiele innych. Był to najtragiczniejszy wypadek w pierwszych dniach wojny, ale, niestety, nie ostatni.

— na północy — na Zachodniej Białorusi — miasto Grodno; — na południu — na zachodniej Ukrainie — miasto Kowel i Lwów.

W okresie od 17 do 20 września oddziały Czerwonej Armii rozbroiły trzy dywizje piechoty polskiej, dwie brygady kawalerii i wiele mniejszych jednostek armii polskiej. Według bardzo niepełnych danych wzięto do niewoli 60 000 żołnierzy i oficerów, zajęto umocnione rejon: Wilno, Baranowicze, Mołodeczno i Sarny wraz z pełnym uzbrojeniem, artylerią i amunicją. Z licznego sprzętu wojennego

dotychczas obliczono: 280 dział i 120 samolotów. Obliczanie przyjętej zdobyczy trwa nadal. (21 września 1939)

Komunikat Sztabu Generalnego Czerwonej Armii

Oddziały Czerwonej Armii w ciągu 21 września umacniały się na wcześniej zdobytych pozycjach. Kontynuując oczyszczanie zajętych terytoriów Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy z resztek armii polskiej, na południe od linii Kobryń — Luniniec, oddziały Czerwonej Armii 21 września o godz. 19.00 zajęły

Aleksander Solżenicyn o komunizmie i Rosji

Godziny komunizmu dobiegają kresu.

Ale jego betonowa konstrukcja jeszcze nie runęła.

I obyśmy — zamiast dostąpić wyzwolenia — nie zostali przynięceni jego gruzami.

*

Teraz trzeba dokonać zdecydowanego wyboru: między imperium, prowadzącym do zguby przede wszystkim nas samych, a duchowym i fizycznym uratowaniem właśnie naszego narodu. Wiadomo powszechnie, że liczba zgonów u nas rośnie i przekracza liczbę urodzeń — a więc grozi nam zniknięcie z powierzchni ziemi. Utrzymywać wielkie imperium, to znaczy wyniszczać swój własny naród. Po co nam ten wielobarwny stop? Aby Rosjanie utracili swoje niepoprawne oblicze? Nie rozległość państwa powinna być naszym celem, lecz zachowanie w jego resztkach wyrazistości naszego ducha. Przez odłączenie dwunastu republik — przez tę pozorną ofiarę — Rosja sama siebie wyzwoli ku niezwykle cennemu rozwojowi wewnętrznemu.

*

Niestety, tego mariażu „niepodzielności” nie wyzbyła się przez siedemdziesiąt lat — przy wszystkich swoich biedach i utrapieniach — nasza niezłomna, zasłużona rosyjska emigracja. Przecież dla głosiciela „jednej i niepodzielnej” Rosji z 1914 roku nawet Polska jest „nasza” (dziwaczna fantazja Aleksandra I, żeby ją „uszcześliwić” swoją opieką) i absolutnie nie wolno jej „oddać”. Ale kto by obstawał przy tym dzisiaj? Czy wskutek odpadnięcia Polski i Finlandii Rosja zubożała? Ależ przeciwnie: rozprostowała się. I jeszcze bardziej rozprostuje się, kiedy zrzuci z siebie brzemię „środkowoazjatyckiego podbrzusza” — równie nieprzemysłanej zdobyczy Aleksandra II, który lepiej by uczynił, używając sił dla dokończenia gmachu swych reform, dla stworzenia autentycznie wylanianego z ludu samorządu terytorialnego. (Rok 1991)

miasto Pińsk w okolicach Lwowa i Sarn. (22 września 1939)

Komunikat Sztabu Generalnego Czerwonej Armii

(...) W trakcie likwidowania oporu oddziałów polskich w okolicach Lwowa w dniu dzisiejszym wojskom Armii Czerwonej poddało się 6 dywizji piechoty i dwa samodzielne pułki strzelców z gen. Langerem na czele. Według niepełnych danych w okresie od 17 września do 21 września wzięto do niewoli 120 tysięcy żołnierzy i oficerów armii polskiej, zdobyto 380 dział, 1400 karabinów maszynowych. (23 września 1939)

Ostatni rozkaz Marszałka E. Rydza-Śmigłego

Żołnierze!

Najazd bolszewicki na Polskę nastąpił w czasie wykonywania przez wojska naszego manewru, którego celem było skoncentrowanie się w południowo-wschodniej części Polski, tak by mając dla otrzymania zaopatrzenia i materiału wojennego komunikację i łączność przez Rumunię z Francją i Anglią móc dalej prowadzić wojnę. Najazd bolszewicki uniemożliwił wykonanie tego planu. Wszystkie nasze wojska zdolne do walki były związane działaniem przeciw Niemcom. (...)

Trzeba zacisnąć zęby i przetrwać. Położenie się zmienia, wojna jeszcze trwa. Będziecie jeszcze bić się za Polskę i wrócić do Polski, przynosząc jej zwycięstwo.

Z przemówienia Adolfa Hitlera

(...) Przeto Niemcy i Związek Radziecki znaczący jasną linię obustronnych obszarów interesów postanawiając, że każdy na swojej części zatroszczy się o spójność i porządek oraz przeszkodzi wszystkiemu, co mogłoby przynieść szkodę partnerowi. (...) Niemcy i Związek Radziecki postanowiły wzajemnie siebie w tym popierać. Rząd Rzeczy Niemieckiej nigdy nie przyni, że powstała wtedy końcówka państwa mogłaby stać się elementem zakłócającym dla samej Rzeczy czy wręcz źródłem rozkładu pomiędzy Rzeczcią Niemiecką i Rosją Radziecką. (6 października 1939)

Z przemówienia Władysława Mołotowa

Od czasu zawarcia 23 sierpnia 1939 roku umowy radziecko-niemieckiej o nieagresji, położony został kres nienormalnym stosunkom, które miały miejsce w ciągu szeregu lat pomiędzy ZSRR i Niemcami. W przeciwieństwie do wrogiego poprzedniego stosunku, rozniecanego wszelkimi sposobami przez poszczególne państwa europejskie, przyszło zbliżenie i polepszenie przyjaźnych stosunków pomiędzy ZSRR i Niemcami. Dalsze polepszenie tych nowych przyjaźnych stosunków, znalazło swój wyraz w niemiecko-radzieckim traktacie o przyjaźni i współpracy oraz granicy pomiędzy ZSRR i Niemcami, podpisanym w dniu 28 września w Moskwie.

(...) Wystarczyło krótkie uderzenie wymierzone przeciwko Polsce, początkowo armii niemieckiej, a następnie radzieckiej, aby nie zostało z tego poczwarnego bękartu Traktatu Wersalskiego.

Odnosić zdobycze wojennych w Polsce, to składają się na nie: ponad 900 dział, ponad 10 tysięcy karabinów maszynowych, ponad 300 tysięcy karabinów, jeden milion pocisków artyleryjskich, około 30 samolotów itd. Terytorium, które przeszło do ZSRR dorównuje pod względem swych rozmiarów terytorium wielkiego państwa europejskiego. I tak terytorium Zachodniej Białorusi wynosi 108 tys. km² z ludnością 4 miliony 800 tysięcy osób i Zachodniej Ukrainy 88 tys. km² i 8 milionów ludności. Razem 196 tys. km² i 13 milionów Polaków. (31 października 1939)

Wszystkie dokumenty poza rozkazami E. Rydza-Śmigłego publikujemy za organem KC WKP (b) — „PRAWDA”

OTWOCK '91
ul. ARMII KRAJOWEJ 5

Wydawca: Zarząd Miasta. Redakcja: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 4 (teatr), tel. 79-36-43. Redaktor Naczelny: Jerzy Kochański. Redakcja techniczna, skład i łamanie: Pracownia Poligraficzna Fotoskład, Warszawa, ul. Niecała 4a. Druk: Drukarnia Offsetowa, Otwock, ul. Sotecka 44. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adiacji i zmian tytułów.